PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Z powodu świąt żydowskich wyjdzie najbliższy numer „Przeglądu Kupieckiego" dnia 6 września br. w powiększonej objętości.

Do P. T. Abonentów.

Prosimy usilnie o uregulowanie zaległości za prenumeratę. Wysyłamy obecnie upomnienia indywidualne i prosimy o bezzwłoczne przesłanie za pomocą czeków P. K. O. kwot zaległych, gdyż mamy do pokrycia stałe wydatki za druk, papier i administrację. Kto do 8 dni nie ureguluje zaległości, temu dalszą wysyłkę Przeglądu wstrzymamy.

Administracja „Przeglądu Kupieckiego".

Kalendarzyk podatkowy.

Druga przedpłata na podatek przemysłowy na rok 1926. Płatna była w **połowie** do 20 sierpnia w drugiej **połowie** płatna będzie 20 września.

Wszystkie zaległości państwowego podatku przemysłowego płatne po 1 września wzrastają o 10%, bez względu na to czy powstały z winy płatnika, czy też zostały na czas po 1 września odroczone orzeczeniem władzy skarbowej.

Dodatek 10% **nie** będzie pobierany od zaległości: podatku dochodowego, dział II., majątkowego, opłat celnych, dodatków samorządowych kar, za zwłokę (vide Nr. 29 str. 4).

Przy zapłacie zaległości podatkowych od 16—31 sierpnia b. r. odsetki karne wynoszą 2 procent miesięcznie.

Właściciele realności mają zapłacić do końca sierpnia b. r. podatek od dochodu czynszowego za II. kwartał 1926 r.

Zmiany w reglementacji obrotu dewizami i walutami zostały ogłoszone w Dz. U. Nr. 86, poz. 482 i wchodzą w życie z dniem ogłoszenia. Najważniejsze z tego rozporządzenia wedle § 1 jest, że zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju **są dozwolone.**

Taryfa pocztowa drożeje.

List krajowy 20 groszy — list polecony 40 groszy.

Z dniem 1 września br. wprowadzona zostanie nowa zmiana taryfy pocztowej. Niemal wszystkie stawki ulegną kilkuprocentowej zwyżce.

Listy krajowe do 20 gramów — 20 groszy; od 20 do 250 gramów — 40 groszy; od 250 do 500 gramów — 80 groszy.

Druki krajowe od 1000 do 2000 gramów — 60 groszy.

Paczki krajowe 10 do 15 kg. — 3 Zł 50 gr. od 15 do 20 kg. — 4 Zł 50 gr.

Do każdej paczki, bez względu na jej wagę, dopłacić należy 10 gr, przy każdym przekazie 5 gr, przy każdej depeszy 10 gr.

Zwykły list zagraniczny do 20 gramów — 40 gr, za każde dalsze 20 gramów — 20 groszy. Jednak listy do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów — tylko 30 groszy. Karty zagraniczne 25 gr, do krajów wyżej wymienionych 20 groszy.

Listy expres 80 groszy; polecone 40 groszy.

Sprawy Celne.

1) Ministerstwo Skarbu Departament Ceł przypomina interesowanym, że przywóz drożdży z zagranicy w stanie stałym dozwolony jest tylko w cegiełkach, których forma i rozmiary określone zostały w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 3 sierpnia 1925.

2) Ministerstwo Skarbu Departament Ceł rozstrzygnął, że krawaty nawet w stanie tylko przykrojonym podlegają cłu analogicznemu do krawatów gotowych (poz. tar. celnej 209/3). Rozstrzygnięcie to rozumieć należy w ten sposób, że importowane dotychczas t. zw. kupony na krawatki, clone będą nie jak dotychczas wedle jakości materjału, lecz jako gotowe krawaty.

3) Ministerstwo Skarbu Departament Ceł rozstrzygnął, że ozdoby na choinkę ze szkła, które dotychczas jako wyroby ze szkła opłacały cło za wyroby szklane wedle poz. tar. celnej 77, po Zł 1200 za 100 kg. — należy clić jako **zabawki** wedle poz. tar. celnej 215/6b po Zł 4000 — za 100 kg.

Projekt ustawy o czasie pracy w handlu

Rząd zamierza w najbliższym czasie wydać ustawę, regulującą czas pracy w handlu. Ma to być zmiana niektórych przepisów ustawy z r. 1919. Celem zasięgnięcia opinji sfer gospodarczych, zwrócił się rząd do tychże — z podaniem swego projektu.

Sfery gospodarcze, nie zatrzymując się nad całkiem znikomemi zmianami czy ulgami, zajmują w sprawie tej **zasadnicze** stanowisko. Wychodzą mianowicie z założenia, iż czasy obecne wymagają intenzywnej i gorliwej pracy, która ma być podwaliną ogólnego dobrobytu i drogą do rychłego uzdrowienia stosunków gospodarczych państwa. Praca więc powinna być wszystkim chętnym obywatelom umożliwioną, udogodnioną i zalecaną. Wszelkie zaś ograniczenia pracy. zmniejszają dochodowość i tak już całkiem podupadłego kupiectwa.

Ograniczenia czasu pracy bywają stosowane do robotników i pracowników umysłowych, którym w razie braku takiej ochrony ustawowej, może grozić przy wyczerpującej, intenzywnej i całodziennej pracy, zmniejszenie pruduktywności, wyczerpanie fizyczne, umysłowe i t. d. Te kryterja wielekroć do wymienionych kategorji słusznie zastosowane, nie mogą jednak mechanicznie odnosić się do zawodu kupieckiego.

Stosunki obecne są bowiem tego rodzaju, iż — co jak co — ale wyczerpanie z powodu nadmiaru pracy, kupcowi napewne nie zagraża.

Tyczy się to także pomocnika handlowego, który również tylko dorywczo, zależnie od napływu klienteli pracuje i któremu również niebezpieczeństwo przepracowania nie zagraża.

Jeżeli jednak już pracownicy handlowi są szczęśliwymi posiadaczami tej zdobyczy socjalnej, to nie chcemy w tej chwili ich przywilejów naruszać. Dziś bowiem pragniemy zwrócić jedynie uwagę, iż ni czas ni pora ku temu, aby krępować i utrudniać pracę kupcom, obawatelom dobrej woli, którzy idąc za hasłami rządu, pragną wykonać je ściśle i dokładnie.

Kupiectwo, zrujnowane stosunkami i nadmiernymi ciężarami podatkowymi, pragnie mieć swobodę w czasie pracy, pragnie **więcej** i dłużej pracować, aby równocześnie i dochodowość swoją podwyższyć oraz ułatwić i udogodnić jaknajszerszym warstwom klienteli wykorzystanie wolnego czasu dla pokrycia w sklepach swych potrzeb. Rolnik, robotnik i urzędnik, którzy stanowią gros klienteli kupieckiej przez cały dzień zatrudnieni przy swym warsztacie pracy, względnie oddaleni od centrów handlowych t. j. miast, nie są w stanie korzystnie pokryć swych zapotrzebowań w tych ograniczonych godzinach handlu, w których i oni są zatrudnieni.

Przez swobodę w godzinach handlu, rząd nasz równocześnie umożliwi szerokim warstwom konsumentów dogodne pokrywanie ich potrzeb a zarazem umożliwi wprowadzenie w czyn swoich haseł o jaknajintenzywniejszej pracy. Kupiectwo tembardziej musi się domagać wolności pracy, która częstokroć jest równoznaczną z powiększeniem możliwości dochodów, ile że niepomierne ciężary, spoczywające na stosukowo małej liczbie kupiectwa, są wśród obecnych warunków nie do zniesienia. Przez ten krótki czas otwarcia sklepów nie jest kupiec w stanie wybić ze swego przedsiębiorstwa na tyle, aby móc utrzymać siębie oraz zarobić na te ciężary fiskalne, jakie na nim spoczywają.

Nieograniczone godziny handlu w dnie powszednie, minimum 2½ godziny (licząc od godziny 8-mej przedp.) **w dnie niedzielne i świąteczne,** są zasadniczymi postulatami sfer gospodarczych przy projektowanej zmianie ustawy o godzinach pracy w handlu.

LEOPOLD FROMOWICZ

Kupiectwo a ruch turystyczny

W handlu stagnacja — obrót towarowy spadł do minimum — napływ gotówki prawie, że nie istnieje — oto biuletyny codzienne z naszego handlu. Dla wzmożenia obrotu towarowego i pieniężnego nie czyni się nic, czekając zmiłowania Bożego. A przecież trochę dobrej woli i właściwego zainteresowania się obecną stagnacją łatwo ulgę handlowi przynieść może. Weźmy n. p. pod uwagę ruch wycieczkowy do miejsc godnych zwiedzania lub ruch wyjazdowy do miejsc zdrojowych i klimatycznych, ogólnie ruchem turystycznym zwany. Turystyka wszędzie na Zachodzie otaczaną jest niezwykłą pieczołowitością — obywatelstwo tamtejsze bowiem świadome jest doniosłości ruchu turystycznego dla rozwoju gospodarczego. Albowiem wszędzie, gdzie ruch turystyczny się potęguje, rozwija się także handel i przemysł i wzmaga się dobrobyt danej miejscowości. Wystarczy zwrócić uwagę na Szwajcarję, gdzie w znacznej mierze ludność tamtejsza utrzymuje się z ruchu turystycznego, stworzono tam nawet specjalny przemysł hotelarski, który rozwinął się do niezwykłych rozmiarów a cały szereg warsztatów pracy, przystosowanych do ruchu turystycznego, wyspecjalizował się i stworzył niejako osobny przemysł turystyczny. Dla kupiectwa zaś tamtejszego otworzyły się wskutek rozwoju przemysłu nowe rynki zbytu, nowe placówki handlowe. Dla utrzymania ruchu turystycznego i ciągłego wzmagania się tegoż, tworzą się na Zachodzie specjalne komitety, które zajmują się propagandą, urządzaniem kursów dla wychowania hotelarzy i kierowników pensjonatów i sanatorjów, urządzaniem wystaw wzorowego prowadzenia przedsiębiorstwa i t. p. Zajmują się urządzaniem — zarówno u siebie jak i zagranicą — dioram i wyświetlań kinowych, obrazujących odpowiednio propagowane do zwiedzania miejsca, wydają ilustrowane katalogi i rozsyłają po całym świecie prospekta dla zaznajomienia ludzkości z celowością wyjazdu i z miejscowościami propagowanemi. Reszty zaś dopełnia racjonalna polityka, zniżanie taryf komunikacyjnych itp.

Nic też dziwnego, że nawet najmniejsze miejsce zdrojowe na Zachodzie — nie koniecznie o światowej sławie „Weltbadów" cieszy się rok rocznie wzmagającą się ilością zwiedzających.

Nasze olbrzymie skarby natury z niezwykle pięknemi, malowniczo i zdrowotnie położonemi miejscowościami z silnemi zdrojami, przewyższającemi często podobne zdrojowiska zagraniczne, z wielką ilością godnych zwiedzania miejsc historyczno-kulturalnych, z pięknemi starożytnemi, o niezwykłej ornamentyce architektonicznej budowlami, czynią Polskę jakby stworzoną dla ruchu turystycznego a jednak nie zrozumiano i niedoceniono

Bakcyl policyjny w projekcie ustawy o godzinach handlu.

Rząd sanacji moralnej chce naprawić krzywdy wyrządzone kupiectwu ustawą z r. 1919 o czasie pracy w handlu. Niestety w projekcie wprowadza w art. niżej przytoczonych cały szereg przepisów, które mocno trącą duchem policyjnym tak, że kupiec zamiast ulgi, której zresztą domaga się i konsument, będzie przez cały dzień miał do czynienia z organami inspekcji pracy i policji państwowej.

I tak postanawia par. 17. projektu: wszystkie sklepy zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, objęte niniejszą ustawą, powinny prowadzić wykaz zatrudnionych pracowników z podaniem początku, końca i przerw w pracy w każdym dniu tygodnia. Wykaz ten powinien być przechowany w zakładzie pracy i okazywany na żądanie organów inspekcji pracy oraz policji państwowej.“

Art. 18. Wszystkie sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży objęte niniejszą ustawą, powinny umieścić zewnątrz przy wejściu do swych lokali ogłoszenie o godzinach otwarcia i zamknięcia.

Art. 19. Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości od 10 Zł do 1000 Zł i karze aresztu do 6 tygodni lub jednej z tych kar.

Art. 20. Do orzekania powołane są władze administracyjne I. Instancji. Przeciw orzeczeniom tym można w ciągu 7 dni odwołać się do właściwego sądu okręgowego.

Odwołanie nie wstrzymuje wykonania kar.

Przypisek Redakcji. Kupiectwo zrzeka się zupełnie spokojnie reformy o czasie pracy w handlu, o ileby miała stać pod pręgierzem tych tu wyż cytowanych przepisów i rygorów. Po tylu latach nędzy, taka nowa forma walki z kupiectwem naprawdę nie jest na czasie.

u nas tego i niewykorzystano dotychczas należycie dla dobra rozwoju gospodarczego. To też cały ruch turystyczny ogranicza się u nas do kilku szkolnych wycieczek w roku i do nieco mniej lub więcej ożywionego ruchu wyjazdowego do zdrojowisk i miejsc klimatycznych, ujawniającego się głównie w miesiącach lipcu i sierpniu. Gości zagranicznych u nas nie widzieć a i miejscowi niechętnie i tylko pod przymusem utrudnień paszportowych, nasze miejsca wycieczkowe odwiedzają. A wszystkie te wycieczki wyglądają raczej na parodję ruchu turystycznego — odbywają się bez planu i celu, bo nie ma komu zająć się racjonalną propagandą rozwoju turystycznego. Istnieje u nas wprawdzie od lat wielu komitet propagandy turystycznej znany ogólnie pod nazwą „Krajowy Związek Turystyczny“, niestety najlepsze tego związku usiłowania rozbijają się o indyferentyzm często najbardziej zainteresowanych czynników a nie rzadko o bezrozum graniczący z złą wolą. Brzmi to może dziwnie, że kupiectwo w ruchu turystycznym najbardziej zainteresowane, w „Związku Turystycznym“ najmniej jest reprezentowane, ale być może, że mało zwracano się do kupiectwa, aby je do współpracy zwerbować. Jesteśmy przekonani, że przystąpienie kupiectwa do organizacji propagandystycznej ruchu turystycznego, potrafi nietylko turystykę skierować na właściwe tory, ale pomnąc na korzyści z przyciągania obcych- postara się, by i wygląd przedsiębiorstw własnych nabrał cech europejskich. Prawda, że nasz Magistrat w Krakowie czuwa obecnie nad estetycznym wyglądem, lecz à propos estetyki wprowadzono szykany fiskalne, nakładając na kupców nowy podatek od szyldów, gabilotek i markiz

Utrudnieniami fiskalnemi chce się u nas także wyrobić zamiłowanie dla naszych miejsc wycieczkowych, zaprowadzając wysokie opłaty paszportowe, utrudniające wyjazd zagranicę. Zgoda — nie wyjeżdżać do obcych „Badów“, jeśli nie zachodzi konieczna potrzeba! Ale niechże te nasze miejsca zdrojowe w przybliżeniu chociaż nabiorą cech europejskich, bo wygląd ich, porównany z zagranicą, musi pod każdym względem wypaść ujemnie. Zdrojowiska nasze po najmniejszej nawet inwestycji odpoczywają po parę lat, aby znów pomyśleć nad drobnem jakiemś ulepszeniem. N. p. zaprowadzając światło elektryczne, zapomina się na całe lata o kanalizacji, wodociągach, chodnikach, wogóle o racjonalnej komunikacji, o zakładzie kąpielowym, bibljotece, teatrze i wielu innych wymaganiach kulturalnych.

Jak więc widzimy, zorganizowanie odpowiedniego ruchu turystycznego stało się u nas kwestją żywotną i w tym względzie wskazanem by było, aby Izba Handlowa i Przemysłowa ujęła inicjatywę w swoje ręce, zwołując ankietę zainteresowanych czynników w celu omówienia racjonalnego zorganizowania ruchu turystycznego.

Przed wymiarem podatku dochodow. na rok 1926.

Nie ulega wątpliwości, że najsłuszniejszym podatkiem na świecie, jest podatek dochodowy. Podatek ten, którego wysokość dokładnie wymierzyć można na podstawie ksiąg, bywa stosunkowo słusznie wymierzanym. Dla kupiectwa jednak nie prowadzącego ksiąg handlowych, stał się ten podatek ciężarem nie do zniesienia.

Wedle naszego zdania przedstawia ustawodawstwo o podatku dochodowym w Polsce następujące anomalje:

Kramarz, którego dochód przekroczył — a raczej któremu **referent** na podstawie podatku obrotowego **ustalił** dochód na 1.500 Zł podlega podatkowi dochodowemu. Nie podlega natomiast podatkowi dochodowemu rolnik, którego gospodarstwo wynosi mniej jak 30 morgów czyli 15 hektarów. Wobec powyższego jest 95 proc. ludności wiejskiej z góry zwolnionych od płacenia podatku dochodowego. Również zwolnieni są od tego podatku pracownicy, których dochód roczny wynosi mniej aniżeli 2.500 Zł.

Widzimy z tego, że rzemieślnik i drobny kupiec, obarczeni podatkiem przemysłowym i wielu innemi świadczeniami, pociągani są przy daleko niższym dochodzie do płacenia podatku dochodowego.

Najgorszem jednak w tej całej sprawie jest to, że Komisje, które mają wymierzać podatek dochodowy, bywają mianowane przez samorządy. Te zaś specjalnie w Małopolsce od lat kilkunastu nie zostały odświeżone nowymi wyborami i są ludności zupełnie obce a temsamem nie znają zupełnie stosunków osób mających być opodatkowanymi.

Ustawa przewiduje cały szereg ulg, umożliwia płatnikom tłomaczenie się w razie krzywdzącego wymiaru, lecz na co ma sobie urząd skarbowy zadać tyle trudu? Daleko przecież łatwiej jest iść po linji najmniejszego oporu i dochodowość podatnika ustalić na podstawie fikcyjnej cyfry podatku obrotowego. Jak podatek majątkowy wymierzano swego czasu na podstawie fikcyjnej cyfry podatku obrotowego za I. półrocze 1923 r. tak obecnie władze skarbowe mają nakaz ustalić dochodowość na podstawie wymiaru podatku obrotowego za rok 1925.

Tabela dochodowości opracowana z początkiem roku 1925 i stosowana do wymiaru za rok 1926 ma obecnie nadal służyć dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1926 i dlatego przeciwko temu należy się jak najostrzej zastrzec. W chwili, gdy opracowano szemat dochodowości z obrotu, przeżywaliśmy miodowe miesiące złotego. Każdy był wówczas pewnym, że kupiec i przemysłowiec potrafi przy obrocie towarowym uzyskać odpowiedni dochód.

Inaczej zupełnie przedstawiała się sprawa ta w roku 1925, dla dochodowości naszego handlu i przemysłu. Załamanie się kursu złotego spowodowało wtedy niebywałą u nas stagnację, a co najważniejsza, że handel dłużnym był zagranicy i w kraju za towar sprzedany według 5·20 za dolara, a musiał płacić niekiedy w wysokości podwójnej, aniżeli tej, w jakiej towar został sprzedany. Zaznaczamy, że dużo kupców zmuszonych jest sprzedawać towar na raty, płatne przez urzędników i robotników w czasie, gdy kupiec za zwrócone pieniądze nie mógł ani połowy sprzedanego towaru nabyć, lub spłacać zaciągnięte zobowiązania walutowe.

Jeżeli system wymiaru podatku u nas doprowadzał do samobójstw, do likwidacji przedsiębiorstw, do zaległości podatków bezpośrednich w sumie 680 milj. Zł, to jest dowodem, że dotychczasowy system wymiarów podatkowych jest w wysokim stopniu i dla Skarbu nieodpowiednim, bo Rząd opiera swój budżet na fikcjach. A obywatele, którzy przez cały dzień muszą jedynie zwalczać trudności piętrzące się przed nimi wskutek wygórowanych — przekraczających ich siłę płatniczą — podatków, nie są w możności sił swych użyć na podniesienie przedsiębiorstwa, któreby im przyniosło dochód a państwu podatek.

Domagamy się dlatego od Ministerstwa Skarbu polecenia swoim urzędom skarbowym, aby dla wymiaru podatku dochodowego w roku bieżącym nie stosowały stopy dochodowości ustalonej w roku 1924. Dochodowość bowiem w roku 1925 była daleko niższą aniżeli w 1924 i o ile Ministerstwu zależy na ściąganiu wymierzonego podatku, to powinno spowodować komisje szacunkowe, aby wymiary zastosowane były do stosunków jakie faktycznie panowały w roku 1925.

Bank Polski a termin wykupna weksli.

Z szerokich sfer kupieckich dochodzą nas w ostatnich czasach żale z powodu zbyt biurokratycznego i nieliczącego się z nakazami chwili postępowania Dyrekcji Banku Polskiego w Krakowie.

Mimo, iż ustawa wekslowa zezwala na wykupno weksli w ciągu dni 3-ch od daty płatności i mimo, iż ulgowy przepis ten stosowanym bywa przez wszystkie prywatne instytucje bankowe, Bank Polski trzyma się bezwzględnej zasady, iż weksle jemu do inkasa oddane, należy wykupić już w pierwszym dniu płatności a to pod rygorem protestu, połączonych z tem kosztów oraz dalszych przykrości.

Jeżeli można było takie zarządzenie tłomaczyć gwałtownym spadkiem złotego, to dzisiaj, w czasie stabilizacji naszej waluty postępowanie takie zakrawa na bezwzględność biurokratyczną, o ile nie wprost na szykanę.

Byłby więc czas najwyższy, aby Dyrekcja Banku Polskiego, tej instytucji, która liberalnością swych zarządzeń powinna dać przykład finansowym instytucjom prywatnym, zaniechała nareszcie tego praktykowania i udogodniła termin wykupna weksli w przeciągu ustawowych 3-ch dni.

Niejednolitość ściągania podatku obrotowego od eksportu zboża.

W kołach rolniczych i kupiectwa, trudniącego się eksportem zboża, zaistniała od jakiegoś czasu niepewność w zapatrywaniach, czy eksport zboża podlega podatkowi od obrotu czy też zwolniony jest zupełnie od niego. Przyczyną tej niepewności było, że w niektórych województwach Izby Skarbowe ściągały ten podatek, podczas gdy na terenie dalszych województw tenże sam eksport był od podatku obrotowego zwolniony.

Sprawa ta wymaga więc koniecznie wyjaśnienia. Otóż eksport zboża podlegał i podlega w dalszym ciągu podatkowi obrotowemu. Natomiast fakt niejednolitego przez pewien czas ściągania podatku obrotowego od eksportu zboża, tłumaczy się wadliwem zrozumieniem okólnika Ministerstwa Skarbu. W danym okólniku zawieszony został pobór podatku obrotowego w trans-

akcjach, dokonanych eksportem **selekcyjnych nasion zbóż,** a tymczasem w błędnej interpretacji, uważano to jako zawieszenie podatku obrotowego od eksportu **zboża.**

Istniało więc w sprawie tej rzeczywiście nieporozumienie między Izbami Skarbowemi a Ministerstwem, które jednakże po wyjaśnieniu, usunięte zostało. Zaznaczyć należy, że między innemi także i Izba Skarbowa w Poznaniu przez pewien czas nie stosowała podatku obrotowego do eksportu zboża.

Sądzimy, że stwierdzenie powyższego faktu wyjaśnia dostatecznie sprawę, o którą z kół interesowanych z różnych stron nas zapytywano.

Ważne orzeczenia

Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio następujące ważne decyzje:

Handel tytoniem jest handlem komisowym.

Ustawa nie określa co należy rozumieć pod przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego, wobec tego należy badać w każdym indywidualnym wypadku czy przedsiębiorstwo należy zakwalifikować jako przedsiębiorstwo pośrednictwa handlowego czy też — handlu towarowego. W wypadku spornym, który dotyczy hurtownej i drobnej sprzedaży materjałów tytoniowych. N. T. A. uznał je za podlegające przepisom podatku przemysłowego od przedsiębiorstw komisowych i uchylił niezgodny z ustawą wymiar podatku, oparty na obrocie. Trybunał wyszedł z założenia, że obydwa rodzaje przedsiębiorstw, jakkolwiek należność za towar płacą przy odbiorze towaru, czerpią swój zarobek z prowizji, otrzymanej od Skarbu Państwa. Stąd **podstawą** wymiaru podatku dla nich winna być **prowizja** po potrąceniu zwrotu zysku, przypadającego Skarbowi.

Znamiona komiwojażerstwa. Wedle orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego stosunek komiwojażera do jakiejbądź firmy nie polega jedynie na samym fakcie przyjmowania zamówień w jej imieniu na jej wyroby. Aby ten stosunek był prawomocnie ułożony potrzeba koniecznie, by komiwojażer zastępował dany zakład przemysłowy lub handlowy. Musi zatem być stwierdzony stosunek prawny zastępstwa t. zn. pełnomocnictwa, uprawniającego do zobowiązania firmy i wogóle do spełnienia czynności prawnych w imieniu firmy i ze skutkiem dla niej wiążącym. W razie ustalenia tylko przyjmowania zamówień, winna władza skarbowa wezwać stronę do udzielenia wyjaśnień lub dowodów, albo przeprowadzić odpowiednie dochodzenia w przedsiębiorstwie. Nieuwzględnienie tego, powoduje uchylenie decyzji.

Nowa forma podwyżki cła!

W ostatnich dniach przyniosło rozp. Min. Skarbu nową podwyżkę cła we formie pozornie nieznacznego podwyższenia opłat manipulacyjnych z 5 proc. na 10 proc. i przy przesyłkach pocztowych z 15 proc. na 20 proc.

Kupiectwo nasze steroryzowane ukazami Dep Ceł, które potwornie gnębią bezprawnemi żądaniami dopłaty należytości celnych, — przyjęło podwyższenie manipulacji celnych z rezygnacją. — A jednak należy zwrócić uwagę na ukryte niebezpieczeństwo tej podwyżki, w wypadkach zwrotu przesyłki zagranicę. Jak wiadomo, jest dzisiaj zjawiskiem codziennem, że importer zmuszony jest zwracać przesyłki zagrarnicę, bądź to z powodu wysokiego cła, bądź z powodu braku pozwolenia przywozu lub z tysiąca różnych innych przyczyn, których nikt przewidzieć nie może. W takich wypadkach przewidziane są należytości 10 procentowej akcydencji oraz należytości manipulacyjne, które dzisiaj wynoszą 10 proc. od cła. a 20 proc. przy przesyłkach pocztowych.

Rezultatem tego jest, że zgnębiony importer, dla którego zwrot często już zapłaconego towaru, jest katastrofą, msui ponadto uiścić **kontrybucję fiskalną** w wysokości 20 proc. cła a potem dopiero towar zwraca się zagranicę. Na to niebezpieczeństwo zwracamy uwagę miarodajnych czynników w Min. Skarbu Dep. Ceł i sądzimy, że przynajmiej tym razem głos nasz nie przejdzie bez echa!

Sanacja w Niemczech a u nas.

Przed niespełna pół rokiem zainaugurował rząd niemiecki energiczną redukcję podatków, znosząc podatek luksusowy (wynosił on 7½ proc.) redukując podatek obrotowy z 1½ proc. na 0·6 proc. zniżając odsetki zwłoki od zaległości podatkowych i łagodząc postępowanie egzekucyjne celem ściągnięcia podatków.

Zdawało się, że na skutek tej radykalnej redukcji głównych źródeł podatkowych — spadną znacznie dochody skarbu niemieckiego i powstanie deficyt skarbowy, co przewidywały sfery agrarne — które naturalnie były przeciwne zniżeniu tych podatków, których one nie płacą.

Tymczasem stała się rzecz niespodziewana.

Dopływy podatkowe wzrosły znacznie, zwłaszcza z najbardziej, bo o 40 proc. zniżonego podatku obrotowego. I tak gdy w styczniu wpływy podatkowe wynosiły 660 milj. Marek, a w kwietniu kiedy jeszcze obowiązywały stare stawki 584 milj. — to w lipcu wynosiły 708 milj. Mk.

Zniżony podatek zwiększył obroty, ożywił przemysł i handel i przyniósł większe dochody dla skarbu.

Czy my z tego doświadczenia niemieckiego czegoś się nauczymy? Czy nasi „finansiści“ zrozumieją, że struna podatkowa niszcząc gospodarstwo nie zabezpiecza wcale skarbowości większych dochodów? Czy pojmą, że drakońskie kary za zwłokę niszczą w coraz szybszem tempie najsłabszych właśnie płatników, pauperyzując stan średni i miasta?

Zaległości podatkowe wynoszą obecnie już potworną kwotę 680 milj. Zł — i są najlepszym dowodem zupełnego bankructwa naszego samowystarczalnego hyperfiskalizmu. A co robi rząd?

Podwyższa podatki płacone właśnie przez najbardziej nimi dotkniętych — o 10 proc.!! i zwiększa te zaległości o 68 milj. Zł! Tak wygląda sanacja u nas.

Nie powinniśmy się dziwić, że świat ma większe zaufanie do sanacji niemieckiej jak do naszej.

Pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Minister Skarbu rozporządził dnia 30 czerwca br. że **nie wolno** od 6-go lipca br. pobierać bankom tytułem odsetek i prowizji więcej niż 18 proc. W tym czasie Bank Polski obniżył dyskont od weksli na 10 proc., nie licząc przytem **żadnych prowizji,** a banki prywatne obniżyły dyskont od weksli na 18 proc., nie licząc też żadnych prowizji. Inaczej postąpił państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego. Obniżył wprawdzie nominalnie, dla mydlenia oczu dyskont od weksli na 14 proc. jednak liczy równocześnie od każdego weksla płatnego w jego siedzibach tytułem prowizji inkasowej 3 promille plus 30 gr, minimum Zł 2·30 od sztuki. Przeciętna wysokość weksli z obrotów handlowych i przemysłowych wynosi Zł 200. Bank Gospodarstwa Krajowego, przyjmuje weksle z krótkim terminem obiegowym t. j. na około 1 miesiąc, tak że bezprawnie przez ten bank pobrana prowizja wynosi od weksla w stosunku rocznym około 15 proc. a razem z odsetkami około 30%. Zapytujemy zatem, dlaczego Bank Polski, który jest instytucją prywatną może się zadowolnić odsetkami w wysokości 10 proc. **bez żadnych** prowizji inkasowych od weksli płatnych w jego oddziałach wzgl. zastępstwach, których jest około 110 i też inne prywatne banki zadawalniają się odsetkami 18 proc. bez żadnych prowizji, a państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego „zgodnie“ z programem sanacyjnym Ministra Skarbu wzgl. Przemysłu i Handlu musi pobierać dla służenia interesom gospodarczym „tylko“ 30 proc. w stosunku rocznym i oprócz tego jeszcze prowizję z obrotów w koncie, która też wynosi 1 pro mille. Jak Bank Gospodarstwa Krajowego usprawiedliwi swoje postępowanie wobec Ministerstwa Skarbu, któremu podlega?

Unifikacja i zniżka podatków od lokali

W najbliższych dniach zostanie ogłoszona ustawa o podatku od lokali; ustawa ta wejdzie w życie w miejsce dotychczas obowiązujących przepisów ustawowych o komunalnym, państwowym i niepobieranym dotąd faktycznie kwaterunkowym podatku od lokali. W myśl tej ustawy podatkowi podlegają wszelkiego rodzaju lokale na obszarze gmin miejskich.

Zwolnione od podatku są m. i. następujące pomieszczenia miejskie:

Budynki przeznaczone na cele przemysłowe, z wyłączeniem budynków mieszkalnych

lokale w domach nowobudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1 stycznia 1919 r. przez lat 10 od wprowadzenia lokatorów, tudzież budowle, zwolnione od podatków w myśl art. 1. ust. z dnia 22. września 1922 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Lokale, czasowo niezamieszkane lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.

Mieszkania jedno- i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

Lokale jedno i dwuizbowe zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką, osoby pobierające wsparcie na starość i niemoc oraz wsparcie z ubezpieczeń społecznych.

Według tej ustawy stopa podatku od lokali wynosi ogółem 8 proc. podstawy wymiaru, z których 4 proc. przypada na rzecz odnośnych miast, 2 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego wojskowego.

Obciążenie lokali na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw wynosiło: na rzecz miast 4 proc. wzgl. 5 proc., na fundusz rozbudowy 6 proc. i na fundusz kwaterunkowy 4 proc. — razem 14% wzgl. 15%.

Nowa ustawa wprowadzi zatem zniżkę podatków od lokali w wysokości około 45 proc. a zamiast dotychczasowych kilku rodzajów podatków od lokali, będzie w przyszłości tylko jeden.

Podatek płatny jest w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku w równych ratach kwartalnych, płatnych za bieżący kwartał kalendarzowy.

Organami wymiarowymi i poborowymi są organa związków komunalnych.

Generalnej Dyrekcji Poczt pod rozwagę.

List wysyłkowy dla zaliczek pocztowych składa się z 2 części: 1) listu wysyłkowego i 2) przekazu. Urząd pocztowy wysyłając przesyłkę wypełnia przekaz dla nadawcy i strąca należność jak za przekaz.

Czy nie byłoby możliwem urządzić inkasa w ten sposób, aby zamiast odcinka przekazu, umieszczonym był czek P. K. O. i odnośny Urząd wpłacił odrazu zaliczkę, bez potrąceń na odnośne konto w P. K. O. Przez to zaoszczędzone będą koszta nadawcy.

Ponieważ podobny sposób praktykowany jest przy zaliczkach kolejowych i zleceniach pocztowych od dawna, nie wątpimy, że miarodajne sfery zechcą również podobne udogodnienie przy zaliczkach pocztowych wprowadzić.

Praktycznie jest to przeprowadzalne albo przez wydanie odnośnych druków, mających zamiast przekazu czek P. K. O. na którym nadawca wpisze numer konta lub też w prostszy sposób: nadawca przylepi na przekazie swój czek PKO.

Jak Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeszkadza rozwojowi handlu i przemysłu.

Tyle liberalnych haseł i zapewnień w sprawach przemysłu i handlu jak p. Kwiatkowski, nie wygłaszał dotąd żaden minister. Aż się serce radowało, że nareszcie zapomniemy o wstecznictwach Sygietyńskich, Kiedroniów, Klarnerów. To jest w teorji — a teraz zobaczmy jak wygląda praktyka.

Przemysłowiec potrzebuje 150 kg. chemikalji, które stanowią tajemnicę fabrykanta austrjackiego, a które u nas się przypadkowa cli wedle pozycji, która podlega zakazowi przywozu. Fabrykant w Austrji nie wystarał się, aby jego patentowany preperat znalazł się na liście kontyngentowej, wskutek czego Centralny Urząd przywozu w Warszawie musi odmówić udzielenia zezwolenia przywozu. Zezwolić na przywóz może tylko Ministerstwo Przemysłu i handlu, które z zasady również odmawia — chociaż przemysłowiec u nas od miesięcy czeka z wykończeniem np. pasów napędnych, których przywóz z zagranicy staje się zbytecznym.

Przemysłowiec, który wyrabia u nas buciki luksusowe wedle systemu „Ago" czeka naderemnie miesiące całe na zezwolenie przywozu kilku kg. patentowanego chemikału „Ago", bo referent w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nie chce zrozumieć, że nie można zastąpić „Ago" szewskim klajstrem wyrabianym u nas.

Albo: przemysłowiec chce sprowadzić maszynę, na którą nie miał pieniędzy w roku ubiegłym, gdy założył swój warsztat. Przez to zaś sprowadzenie maszyny — zbędnem by było sprowadzenie z zagranicy gotowego fabrykatu. Oczywiście Ministerstwo Przemysłu i Handlu odmawia ulgi celnej, gdyż to nie jest.... „kompletne urządzenie."

W innym wypadku, gdzie sprowadza się naraz całe urządzenie następuje odmowa, bo dosyć u nas fabryk odnośnej gałęzi przemysłu.

Oczywiście zupełnie co innego frazesy a co innego zrozumienie żywotnych potrzeb przemysłu i handlu naszego.

Z życia organizacji.

Dnia 22 bm. odbyło się w szczelnie zapełnionej sali Krak. Stowarzyszenia Kupców Zgromadzenie organizacyjne dla utworzenia Gremjum drobnych Kupców dzielnic VII.—XXII. przy współudziale pp. Instruktora przemysłowego Dra Wyroda z ramienie Województwa oraz Naczelnika Wydziału Przemysł. Magistratu nadradcy Kubalskiego.

Zgromadzenie to zagaił prezes Krak. Stow. Kupców p. radca Schechter, wyjaśniając wyczerpująco cel i znaczenie założyć się mającego Gremjum. Na wniosek Dra Wyroda rozwija się dyskusja nad potrzebą utworzenia Gremjum, w której zabierają głos pp. Leopold Fromowicz i Beer Honigwachs poczem w głosowaniu jednomyślnie potrzebę założenia Gremjum Zgromadzenie uchwaliło.

Po poglądowem przedstawieniu statutu przez p. Inspektora przemysłowego i uchwaleniu pewnych zmian i uzupełnień projektu — statut został przez Zgromadzonych jednomyślnie uchwalonym.

Następnie wybrano Komitet Założycieli, złożony z 6 osób oraz ustalono skład Sądu polubownego na 10 członków i 5 zastępców.

Małe zapytanie pod adresem PKO. w Warszawie

Firmy zagraniczne między innemi firmy w Gdańsku są właścicielami rachunków żyrowych i czekowych w PKO. Rząd w ten sposób uzyskuje kontrolę obrotów właścicieli tych firm. Nie możemy dlatego zrozumieć, co stoi na przeszkodzie, by dłużnik polski mógł na jednym czeku nadawać więcej jak 100 Zł, przecież zagraniczny właściciel konta dysponować może jedynie złotym, o ile przedłoży odpowiednie wedle przepisów dewizowych potrzebne alegaty. Dłużnik polski może obejść ten przepis zupełnie nie przemyślany w ten prosty sposób, że już w najbliższym urzędzie pocztowym może nadawać dalsze 100 Zł. Po co więc te utrudniania?

KRONIKA.

Z powodu śmierci członka naszego, błp. **Efroima Rothbluma** przesyłamy ciężko dotkniętej rodzinie wyrazy szczerego współczucia. **Krak. Stow. Kupców.**

Bezpłatne mieszkania w Rabce. Od 1 września br. będzie w Rabce kilka pokoji wraz z kuchniami do bezpłatnej dyspozycji dla podupadłych kupców wraz z rodzinami. Z mieszkań tych korzystać będzie można przez wrzesień i październik.

Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie Krak. Stow. Kupców.

Wagony sypialne trzeciej klasy. Celem udostępnienia szerokim sferom społeczeństwa podróży wagonami sypialnymi Min. Kolei udzieliło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych pozwolenia na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych III. klasy.

Dotychczas mieszane wagony sypialne II i III klasy w liczbie 4, kursują na linji Warszawa—Katowice i Warszawa—Zdołbunów.

Z początkiem przyszłego miesiąca zostaną uruchomione dalsze dwa wagony tegosamego typu.

W końcu roku bieżącego będzie kursować na linjach polskich prócz 6 wagonów mieszanych II i III klasy, dziewięć wagonów sypialnych tylko III klasy, tak, że ogólna liczba tych wagonów dosięgnie cyfry 15.

Linje, na których wagony sypialne III klasy będą w przyszłości kursować, nie są jeszcze ostatecznie ustalone.

Rządy krynickie! Dziwne są niektóre zarządzenia administracyjne jakie władze krynickie wydają. Między innemi mamy do zanotowania oryginalny kwiatek biurokratyczny.

W myśl zarządzenia nie wolno kupcom składać towarów w swoich sklepach i magazynach między godzinami 8-mą przed południem a 8-mą wieczorem t. j. przez cały dzień. Do tego dodać jeszcze należy, że kolej zamyka swoje magazyny o godzinie 6-tej wieczorem tak, iż po tym czasie towarów koleją nadeszłych bezwzględnie podjąć nie można.

Czy odnośne „władze" nie uważają za stosowne zastanowić się nad tem, kiedy właściwie kupiec ma towary swoje do sklepu zwieść?

Takie kawały bywają wyśmiewane odnośnie do Pipidówki, Psich Kiszek i innych Kłajów, Zarząd jednak miejscowości klimatycznej, wyznający się doskonale na ściąganiu wszelkiego rodzaju podatków i opłat od kupców powinien wystrzegać się ośmieszenia.

Jak się u nas błądzi. Wiadomem jest, że monopo tytoniowy przez szereg lat zamiast zysków wykazywałl straty wartości absolutnej (w stałej walucie) co nie przeszkadzało, że w urzędowem sprawozdaniu za rok 1921 wykazywano 250 proc. zysku w markach polskich i dzięki temu najzupełniej fikcyjnemu argumentowi, przeforsowano ustawę monopolową w dniu 1-szym czerwca 1922 r.

Dopiero czterokrotne podrożenie cennika. które poprzedziło jego waloryzację, zmieniło zasadniczo wyniki gospodarki monoplowej. Wedlug danych urzędowych produkcja w roku zeszłym dosięgła 7·1 milj. kg. co przy 28 milj. ludności wynosi 0.6 kg. na głowę. Przed wojną konsumcja tytoniu wynosiła w zaborze austrjackim i rosyjskim 0·8 kg. w zaborze zaś pruskim 1·2 kg na głowę ludności. Widzimy więc, że konsumpcja około 8-miu milj. kg. wymyka się z pod kontroli i opodatkowania na rzecz Skarbu. Gdybyśmy zatem potrafili uchwycić całe 25 milj. ogólnego spożycia (co uważamy za najzupełniej możliwe), opodatkowali je w wysokości 60 proc. ceny sprzedażnej, otrzymalibyśmy czysty zysk w wysokości około 300 milj. Zł kruszcowych. (Za rok bieżący należy się spodziewać około 130 miljonów zł. kr.)

Przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich nastąpiła dnia 14 sierpnia b. r. i trwać będzie do drugiej połowy września.

Zestawienie międzynarodowego Instytutu w Rzymie wykazuje za bieżący rok urodzaj **pszenicy** nieco wyższy niż w roku ubiegłym a urodzaj **żyta** niższy o 18·10 proc. Wnioski z tego nasuwają się same, że ceny pszenicy będą w nadchodzącej kampanji umiarkowane, tendencja dla żyta zaś mocno zwyżkowa, na rynkach międzynarodowych.

U nas ceny za pszenicę w pierwszej połowie sierpnia podskoczyły w efektywnych dolarach o 13 proc. jęczmień o 8 proc. Eksport z Polski, jak nas informują, chwilowo się nie opłaca. Wywozi się jeczmień browarniany. Popyt jest na owies nowych zbiorów. Cena pszenicy i żyta na Węgrzech opłaca się do przywozu do Polski z powodu daleko lepszego gatunku i umiarkowanej ceny.

Sprawiedliwość... Nic tak nie boli, jak nierównomierne traktowanie. Kiedy kupcy w martwym sezonie proszą o odroczenie licytacji ruchomości zajętych na pokrycie zaległych podatków do czasu sezonu, w którym wpływy z utargu umożliwią im uplatę zaległości bez specjalnych strat, spowodowanych licytacyjną sprzedażą — spotykali się ze stałą odmową.

Natomiast rolnicy więcej względu znajdują u władz, gdyż Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 6 VIII. br. L. DPO. 5948/I. poleciło Izbom Skarbowym wydać odpowiednie zarządzenie, aby w roku bieżącym Urzędy Skarbowe, wdrażając egzekucję i zajmując u zalegających z podatkami właścicieli nieruchomości gruntowych zapasy zboża i innych ziemiopłodów, przystępywały do licytacyjnej sprzedaży tychże nie wcześniej, jak z końcem września. Bez komentarzy!

Niewykorzystany urlop. Sąd okręgowy w Warszawie w Wydziale Handlowym wyjaśnił w jednym z wyroków (sprawa II. 13 9/25), że sam fakt niewykorzystania przez pracownika urlopu nie stwarza jeszcze obowiązku pracodawcy specjalnego wynagrodzenia pracownikowi za urlop, skoro pracownik z urlopu nie chciał korzystać, lub jeżeli pracodawca nie żądał od pracownika zrzeczenia się prawa do urlopu.

Z powyższego wynika, że pracownik, występujący z oskarżeniem o odszkodowanie za niewykorzystany urlop, musi dowieść, że chciał z urlopu korzystać, lecz z tych lub innych powodów z urlopu faktyczuie nie korzystał.

Najniewłaściwszy człowiek na najniewłaściwszem miejscu. Jest nim p. Grabski jako członek Rady prawniczej. Opatrznościowy ten zbawca ojczyzny i finansów, z zawodu profesor szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, który prawa nigdy się nie uczył i w ciągu swego urzędowania gwałcił je tysiącokrotnie tak, że Najw. Trybunał Administracyjny orzekł, że 3/4 jego rozporządzeń jest formalnie nieważnych — wkręcił się jako członek do tego poważnego ciała doradczego. Co on tam robić będzie niewiadomo — chyba wypracuje projekt reglementacji ustaw (że tylko pewna ich ilość może być w danym razie wydana) albo obłoży nas podatkami za każdą nowowydaną ustawę.

Sprostowanie. Przez omyłkę podano w Nr. 32 Przegl. Kup. iż fabryki Steinway et Sons w Hamburgu i N. Jorku, wyrabiają pianina.

Prostujemy o tyle, iż fabryka ta głośna jest z wyrobu **fortepianów.**

Bezpłatne pomieszczenie w Zakopanem mogą otrzymać niezamożni kupcy na przeciąg 2 tygodni do miesiąca. Reflektujący na wyjazd zechcą się zgłosić pisemnie lub osobiście w Krak. Stow. Kupców lub u p. Emila Goldwassera, Kraków, Grodzka 25.

Warszawa: kurs dolara w lipcu i sierpniu br.

Lipiec 1926	WARSZAWA kurs dolara		Sierpień 1926	WARSZAWA kurs dolara	
	oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal.		oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal.
20	9·14	9·13	4	9·04	9·11
21	9·10	9·09	5	9·04	9·00
22	9·05	9·03	6	9·04	9·09
23	9·01	9·03	7	—	9·08
24	—	9·15	9	9·04	9·09
26	9·05	9·10	10	9·04	9·08
27	9·05	9·03	11	9·04	9·08
28	9·05	9·19	12	9·04	8·04
30	9·05	9·10	13	9·02	9·04
31	—	9·00	14	—	9·04
Sierpień 2	9·04	9·07	16	9·02	9·04
3	9·04	9·19	17	9·02	9·04